

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2014 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Eliza Skotnicka

Protokolant Magda Biernat

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 października 2014 roku w Kłodzku

sprawy z powództwa M. M. (1)

przeciwko U. z siedzibą w W.

o zapłatę

- I. zasądza od strony pozwanej U. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. M. (1) kwotę 24500,00 zł (dwadzieścia cztery tysiące pięćset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;
- II. oddala dalej idące powództwo w części dotyczącej odsetek;
- III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 4142,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;
- IV. nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 860,84 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Powódka M. M. (1) domagała się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 24 500,- zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 15 marca 2012 r. z tytułu odpowiedzialności za krzywdę doznaną wskutek śmierci syna T. M. oraz zasądzenia kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu (...) w miejscowości T. doszło do wypadku, w którym pieszy T. M. doznał ciężkich obrażeń ciała w postaci urazu wielonarządowego, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu. Z dalszych ustaleń wynika, że przedmiotowy wypadek drogowy został spowodowany przez nieustalonego sprawcę poruszającego się pojazdem mechanicznym, który zbiegł z miejsca zdarzenia. Powódka utraciła najbliższą jej osobę – syna, który w chwili wypadku miał dopiero 31 lat i mieszkał wspólnie z matką. Powódkę łączyła z synem szczególnie silna więź emocjonalna, syn pomagał jej w wielu czynnościach technicznych, wspierał matkę materialnie i był jej dumą. T. M. miał zamieszkać z matką wraz z synem i konkubiną. Od dnia wypadku powódka nie jest sobą, nie ma potrzeby sprzątania, jedzenia, czuje się zrozpaczona i bezsilna, często płacze. Nie ma siły na terapię psychologiczną.

Strona pozwana w postępowaniu likwidacyjnym wypłaciła pozwanej zadośćuczynienie w kwocie 28000,- zł, uznając przy tym 30% przyczynienie się pozwanego do powstania szkody. Powódka uznała przyjęty przez ubezpieczyciela stopień przyczynienia i uwzględniając je domaga się dalszego zadośćuczynienia w dochodzonej wysokości.

Strona pozwana U. w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości, zarzucając, że T. M. przyczynił się w 50% do wypadku. Zdaniem pozwanego z ustaleń postępowania przygotowawczego wynika, że uszkodzony szedł środkiem prawego pasa ruchu, w odzieży utrudniającej spostrzeżenie go z odległości, bez elementów odbłaskowych, oraz

znajdował się pod wpływem alkoholu. Zdaniem strony pozwanej wypłacone dotychczas powódce zadośćuczynienie jest odpowiednie w okolicznościach tej konkretnej sprawy i przy uwzględnieniu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Ponadto pozwana wskazała, że odsetki powinny być naliczane od dnia wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

T. M.ur. (...)został śmiertelnie potrącony przez nieustalonego sprawcę, który zbiegł z miejsca zdarzenia. Do wypadku doszło w miejscowości T.w dniu (...)ok. godz. (...). W toku postępowania przygotowawczego, podczas oględzin zwłok i miejsca zdarzenia ustalono, że zwłoki T. M.ujawniono na prawym poboczu przy drodze (...), patrząc w kierunku L., między jezdnią a barierką energochłonną, w odległości 1,3 metra od krawędzi jezdni, równoległe do barierki, głową skierowany w kierunku L.. Denat leżał na wznak. Zabezpieczono ślady w postaci elementów tworzywa sztucznego i szkła, w tym ślady nr 1,2 i 3 na prawym poboczu, rozrzucone w odległości od 2 do 22 metrów od ciała. Na podstawie zabezpieczonych śladów sporządzona została ekspertyza kryminalistyczna, w której ustalono, że na samochodzie osobowym, który uderzył w pieszego mogło dojść do uszkodzenia prawej przedniej części lub naroża przedniego zderzaka, uszkodzenia i oddzielenia od karoserii klosza prawego przedniego kierunkowskazu; nie można wykluczyć, że uszkodzeniu uległ klosz prawych przednich świateł. Uszkodzeniu mogła ulec prawa części pokrywy silnika i prawego błotnika, przednia szyba po stronie prawej w połączeniu z jej pęknięciem i częściowym oddzieleniem od karoserii oraz nastąpiło uszkodzenie i oddzielenie od karoserii prawego zewnętrznego lusterka. Na podstawie elementów lusterka i klosza kierunkowskazu ustalono, że mogły one pochodzić z samochodu osobowego marki M. (...)lub M. (...), o nieustalanej barwie nadwozia, wyprodukowanego w latach (...).

Postanowieniem z dnia 26 marca 2012 r. umorzono śledztwo w sprawie spowodowania przez nieustalonego sprawcę poruszającego się pojazdem mechanicznym, który zbiegł z miejsca zdarzenia, wypadku drogowego w wyniku którego na skutek odniesionych obrażeń w postaci wielonarządowego urazu ciała, śmierć poniósł pieszy uczestnik ruchu T. M., tj. o przestępstwo z art. 177 w zw. z art. 178 k.k.

Dowód:

- akt zgonu T. M. k. 13;
- ekspertyza kryminalistyczna z dnia 26.01.2012 r. k. 41 – 49;
- szkic miejsca zdarzenia k. 50 – 53;
- postanowienie o umorzeniu śledztwa k. 54

T. M.ukończył szkołę zawodową w zawodzie stolarza oraz Technikum Budowlane. W chwili śmierci pracował w (...) w T., jako konserwator i uzyskiwał dochody ok. 1400 – 1500,- zł. Podejmował też dodatkowe prace dorywcze. Miał syna z nieformalnego związku. W chwili wypadku mieszkał z matką M. M. (1), której pomagał finansowo, opłacał rachunki, łożył w utrzymanie.

Powódka od 1990 r. była zatrudniona u swojego męża w zakładzie wulkanizacyjnym, gdzie pracowała do 2001r. Na skutek tragicznej śmierci męża w 1998 r. powódka zmuszona była sama prowadzić przedsiębiorstwo, pomagał jej w tym teść, który zmarł w 2001 r. Powódka zlikwidowała działalność w 2001r., gdyż była nierentowna. Wówczas T. M.wyjechał do pracy za granicę, do G., żeby zapewnić rodzinie środki utrzymania, a później po powrocie do Polski znalazł pracę we W.. W tym czasie T. M.mieszkał u matki ze swoją narzeczoną, później także z dzieckiem.

Powódka z małżeństwa miała dwoje dzieci. W chwili śmierci męża powódki, syn T.miał (...)lat, a córka M.(...) lat. Do czasu ukończenia nauki dzieci otrzymywały renty po ojcu. Jak dzieci dorosły powódka zaczęła wyjeżdżać do pracy za granicę, utrzymywała się z prac dorywczych, wykonywała różne prace, przeważnie jako opiekunka starszych ludzi. Przyswoiła język niemiecki w stopniu potrzebnym do pracy. Wyjeżdżała sama dwa razy w roku na ok. 6 tygodni. Od chwili śmierci syna powódka nie wyjeżdża za granicę.

Dowód:

- przesłuchanie powódki M. M. (1) k. 122 – odwrot - 123;
- przesłuchanie powódki M. M. (3) k. 123;
- zeznania świadka W. L. k. 121 – odwrot – 122;
- opinia sądowo – psychiatryczna z dnia 13 października 2013r. k. 150 – 158.

Powódka miała bardzo dobre relacje z synem, po śmierci męża, T. M. był jedynym mężczyzną w rodzinie. Przejął obowiązki ojca. Pomagał matce w pracach domowych, był pracowity i potrafił wykonać techniczne naprawy i prace budowlane. Wykonywał prace w ogrodzie. Powódka była zżyta z synem, spędzała z nim każdy wolny czas.

Dowód:

- przesłuchanie powódki M. M. (1) k. 122 – odwrot - 123;
- przesłuchanie powódki M. M. (3) k. 123;
- zeznania świadka W. L. k. 121 – odwrot – 122;
- opinia sądowo – psychiatryczna z dnia 13 października 2013r. k. 150 – 158.

M. M. (1) o śmierci syna dowiedziała się od funkcjonariuszy Policji w dniu (...)ok. (...) godziny. Powódka była w szoku, wpadła w rozpacz, lamentowała. Wezwano pogotowie ratunkowe, żeby podać powódce leki uspokajające. Do mieszkania powódki przyszli sąsiedzi, żeby ją wesprzeć, by nie była sama. Wówczas powódka zachowywała się nieracjonalnie, kazała im się modlić do krzyżyka. Sąsiedzi ponownie wezwali pogotowie, ponadto zawiadomili rodzinę powódki mieszkającą w K.. Lekarze pogotowia ratunkowego zaaplikowali powódce ponownie leki uspokajające. Szwagierka powódki zabrała ją do siebie do K.. Powódka jednak następnego dnia wróciła do domu. Wspierali ją i pomagali jej sąsiedzi. Powódka zmieniła się, była przygnębiona, całymi dniami przesiadywała na cmentarzu. Sąsiedzi przynosili jej obiady, gdyż bywały dni, że powódka była w takiej depresji, że nie była w stanie sobie coś ugotować, nawet herbaty. Sąsiedzi pomagali powódce w codziennych czynnościach, takich jak robienie zakupów, opłacanie rachunków. Powódka miała zaburzenia snu, był okres, że nie jadła, nie miała ochoty wychodzić z domu, denerwowało ją, że sąsiedzi się o nią troszczą, że się nią interesują. Chciała zostać sama ze swoim bólem. Stan ten utrzymywał się ponad rok, w styczniu 2013r. powódka zamieszkała z rodziną w K., która się opiekuje powódką i ją wspiera.

Dowód:

- przesłuchanie powódki M. M. (1) k. 122 – odwrot - 123;
- przesłuchanie powódki M. M. (3) k. 123;
- zeznania świadka W. L. k. 121 – odwrot – 122;
- opinia sądowo – psychiatryczna z dnia 13 października 2013r. k. 150 – 158.

Powódka do czasu wypadku nie ujawniała zaburzeń psychicznych. Pomiędzy powódką a jej synem istniała pozytywna więź rodzinna. Wypadek, w którym zginął syn powódki stanowił dla niej silne wydarzenie traumatyczne, wywołujące duży stres. W tym czasie dolegliwości psychiczne występujące u powódki można zakwalifikować do ostrej reakcji na stres i od tego momentu rozpoczęła się również reakcja żałoby. Dolegliwości psychiczne, które występują w pierwszych chwilach, godzinach, niekiedy dniach od zdarzenia można zakwalifikować zarówno do pierwszego, jak i drugiego rozpoznania. W okresie reakcji żałoby dolegliwości obejmują głównie zaburzenia typu depresyjnego lub

dystymicznego, jako odpowiedź organizmu na zgon osoby bliskiej, której odejście jest ostateczne i nie można już jej nigdy odzyskać. W stanie psychicznym po śmierci bliskiej osoby wyróżnia się:

- fazę odrętwienia lub sprzeciwu – charakteryzuje się uczuciami rozpacz, lęku, gniewu. Może trwać kilka godzin, dni, tygodni, a nawet miesięcy;
- fazę tęsknoty za utraconą osobą i przeżywanie jej utraty – świat wydaje się pusty i pozbawiony sensu. Samoocena pozostaje jednak nienaruszona. Faza ta charakteryzuje się stałym przeżywaniem utraty, niepokojem ruchowym, skłonnością do płaczu i wybuchów gniewu. Może trwać wiele miesięcy, a nawet lat;
- fazę chaosu i rozpacz – uporczywy niepokój i poczucie bezcelowości podejmowania jakichkolwiek działań. Ukierunkowanie uwagi na doznania cielesne, odsunięcie się od innych, introwersja, drażliwość. Nawracające wspomnienia o osobie zmarłej;
- reorientację – fazę, w której wraz z dostosowaniem się do nowej sytuacji, powstają nowe związki i zarysowują się nowe cele w życiu, żal zastępowany jest przez serdeczne wspomnienia.

Można też opisać fazy reakcji żałoby:

- stan alarmowy – reakcja na stres manifestująca się objawami wegetatywnymi, np. wzrostem ciśnienia krwi i przyśpieszeniem akcji serca;
- odrętwienie – z pozoru przeżywanie utraty nie jest zbyt głębokie, ale w rzeczywistości osoba broni się w ten sposób przed cierpieniem;
- tęsknota za utraconą osobą – poszukiwanie utraconej osoby, kojarzenie z nią tego, co się dzieje wokół i co otacza;
- depresja – uczucie bezradności, braku nadziei i perspektyw na przyszłość. Przekonanie, że dalej nie da się żyć. Wycofanie się z kontaktów z krewnymi i przyjaciółmi;
- powrót do życia i reorientacja – uświadamianie sobie, że życie będzie trwało, że zostaną wyznaczone nowe cele życiowe i możliwe będzie dostosowanie się do nowo powstałej sytuacji.

Stan psychiczny powódki mieści się w opisie przytoczonych powyżej faz reakcji żałoby. Dolegliwości w żałobie dotyczą wszystkich, którzy utracili bliskie im osoby. Normalna reakcja żałoby nie jest uznana za chorobę i nie jest umieszczona w Klasyfikacji zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania w ICD – 10 pomimo, że rodzaj i natężenie dolegliwości psychicznych jest porównywalny do zaburzeń chorobowych, ale nie psychotycznych. Na intensywność odczuwania distresu mogą mieć wpływ również okoliczności śmierci osoby bliskiej osoby np. choroba przewlekła lub ostra, starczy wiek, wypadki spowodowane siłami natury. W zdarzeniach losowych, na które osoba poszkodowana nie miała wpływu lub miała ograniczony wpływ, a powodowanych przez sprawcę, to bliscy pokrzywdzonych mają silniejsze i dłużej trwające poczucie krzywdy, żalu, rozgoryczenia. Odczucia te mogą być uświadomione, jak i w podświadomości. Niezależnie od żałoby, powódka przeżywała w okresie adaptacji do zmian w jej życiu, dolegliwości psychiczne o obrazie zaburzeń adaptacyjnych. Objawy te w swojej istocie są podobne do zaburzeń emocjonalnych i stanu subiektywnego distresu występujących w reakcji żałoby i nie można określić, które z nich i w jakim stopniu należały do reakcji żałoby, a które do zaburzeń adaptacyjnych. Obecnie powódka pozostaje w fazie reorientacji reakcji żałoby. Rokowanie jest pozytywne. Biorąc po uwagę osobowość powódki, jej historię życia, nasilenie objawów można stwierdzić, że reakcja żałoby u M. M. (1) obejmuje w dużej części dolegliwości w zaburzeniach adaptacyjnych. Zaburzenia adaptacyjne nie są umieszczone w Tabeli oceny procentowej stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu i Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. jednak w oparciu o § 8 pkt 3 Rozporządzenia, zgodnie z którym jeżeli w ocenie procentowej brak jest odpowiedniej pozycji dla danego przypadku należy ten przypadek ocenić wg pozycji najbardziej zbliżonej. Rozpoznane u powódki dolegliwości odpowiadają najbardziej zaburzeniom z pozycji

10 a) Tabeli, która przewiduje zastosowanie uszczerbku na zdrowiu mieszczącego się w przedziale od 5% do 10%. Długotrwały procentowy uszczerbek na zdrowiu psychicznym powódki stanowi 5%.

Dowód:

- opinia sądowo – psychiatryczna z dnia 13 października 2013r. k. 150 – 158;
- pisemne wyjaśnienia do opinii sądowo – psychologicznej k. 188 – 189;
- pisemne wyjaśnienia do opinii sądowo – psychiatrycznej k. 195 – 197.

Powódka w dniu 4 stycznia 2012r. wypełniła formularz zgłoszenia szkody, powódka napisała w nim: „to był mój jedyny synek. W ogóle jedyny mężczyzna w moim życiu. Mój mąż utopił się na wspólnych wakacjach”, „T. wszelkie prace fizyczne w domu wykonywał, mieliśmy stały kontakt. Robił mi zakupy, naprawiał spłuczkę, pralkę. Wiele razy wspólnie oglądaliśmy filmy, chodziliśmy na spacer.” „Mój syn w chwili śmierci miał 31 lat. Całe życie przed sobą i malutkiego synka, narzeczoną.” Na pytanie, czy powódka korzystała z pomocy lekarzy (psychiatra, psycholog, inny) powódka napisała: „w chwili obecnej nie mam siły na taką wizytę. Było u mnie pogotowie zaraz po wypadku, dostałam jakieś leki, zastrzyki. W chwili obecnej (...) serce mam rozdarte, płaczę, wyję i nie mogę tego pojąć.” „Od dnia wypadku nie jestem sobą. Nie potrzebuję jedzenia, nie potrzebuję sprzątać, nic nie potrzebuję. T. leży na cmentarzu, codziennie chodzę do niego, przesiaduję godzinami, rozmawiam, żalę się. W domu wszędzie są jego zdjęcia, ubrania, buty, osobiste rzeczy. T. ma grób obok swojego taty, została mi tylko córka M.” „Zawsze mogłam na niego liczyć, nie było dnia, aby nie zadzwonił: jak tam mamus? Słyszę to cały czas”, „to było złote dziecko”, „jak byłam w potrzebie to nigdy nie odmówił, to zapłacił rachunek, zrobił zakupy”. „To był zdolnych chłopak, umiał wszystko naprawić, interesowały go roboty budowlane.”

Na pytanie dotyczące przebiegu wypadku oraz dotychczasowego przebiegu postępowania powódka napisała: „Na chwilę obecną nic mi nie jest wiadomo, wiem tylko, że sprawca popełnił przestępstwo z premedytacją, zatrzymał się pozbierał szkło, swoje części z auta, zostawił T. i odjechał. Nie udzielił mu żadnej pomocy, nie wezwał Pogotowia tylko uciekł.”

Dowód:

- formularz śmierć osoby najbliższej k. 23 – 31;

Powódka zgłosiła szkodę do (...) Centrum (...) we W. domagając się zadośćuczynienia w kwocie 75 000,- zł. Przesłała do ubezpieczyciela postanowienie o umorzeniu śledztwa, domagając się niezwłocznej decyzji w sprawie wypłaty zadośćuczynienia. Pismami z dnia 24 lipca 2012 r., 21 sierpnia 2012 r. powódka ponaglała ubezpieczyciela, by podjął decyzję w sprawie.

Pismem z dnia 12 października 2012 r. strona pozwana zawiadomiła powódkę, że przyznała jej świadczenie w kwocie 28 000,- zł. W uzasadnieniu decyzji strona pozwana wskazała, że przyznała powódce M. M. (1) 40 000,- zł, tytułem zadośćuczynienia pomniejszoną o przyczynienie poszkodowanego wynikające z faktu, że przebywając na jezdni w stanie upojenia alkoholowego nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu pojazdowi. Przyczynienie to pozwana ustaliła na 30%.

Dowód:

- zgłoszenie szkody k. 32 – 34;
- pismo z dnia 5 kwietnia 2012 r. k. 63 – 64;
- pisma z dnia 21.07.2012r. k. 68 – 69;

- pismo z dnia 21 sierpnia 2012 r. k. 70 – 71;
- zawiadomienie o przyznaniu świadczenia k. 72;
- uzasadnienie decyzji k. 73.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważy, iż co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości co do należności głównej oraz w zasadniczej części co do odsetek.

W przedmiotowej sprawie poza sporem między stronami był fakt zaistnienia w dniu 10 grudnia 2011r. zdarzenia drogowego, w którym nieustalony kierujący pojazdem mechanicznym potracił śmiertelnie poruszającego się pieszo syna powódki T. M.. Powódka w postępowaniu likwidacyjnym zażądała zadośćuczynienia w kwocie 75 000,- zł. Strona pozwana w postępowaniu likwidacyjnym uznała swoją odpowiedzialność za szkodę wywołaną przedmiotowym zdarzeniem i przyznała powódce 40 000,- zł tytułem zadośćuczynienia, jednak przyjmując przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody w 30%, wypłaciła powódce zadośćuczynienie w wysokości 28 000,- zł. Powódka nie kwestionowała przyjętego przez pozwaną stopnia przyczynienia się poszkodowanego do szkody i domagała się dalszego zadośćuczynienia w kwocie 24 500,- zł. Pozwana w odpowiedzi na pozew zmieniła stanowisko i podniosła, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody w 50%. Spór między stronami dotyczył więc wysokości należnego powódce zadośćuczynienia, a także stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody.

Obowiązujące przepisy prawa ubezpieczeniowego przewidują zasadę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. W dniu 1 stycznia 2004 roku weszła w życie ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013, poz. 392, tekst jednolity, ze zm., dalej jako „ustawa”, „uoc”). W myśl art.98 ust. 1 tej ustawy do zadań Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego należy między innymi zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (art. 4 pkt 1 ustawy), w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości. W myśl art.108 uoc uprawniony do odszkodowania zgłasza swoje roszczenia do Funduszu przez którykolwiek zakład ubezpieczeń wykonujący działalność ubezpieczeniową w grupach obejmujących ubezpieczenia obowiązkowe. Zakład ubezpieczeń nie może odmówić przyjęcia zgłoszenia szkody. Zakład ubezpieczeń, po otrzymaniu zgłoszenia roszczenia, przeprowadza postępowanie w zakresie ustalenia zasadności i wysokości dochodzonych roszczeń i niezwłocznie przesyła zebraną dokumentację do Funduszu, powiadamiając o tym osobę zgłaszającą roszczenie. Stosownie bowiem do przepisu art. 109 ust. 1 powołanej ustawy z dnia 22 maja 2003 r. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny winien spełnić żądanie w terminie 30 dni od otrzymania akt szkody.

Zgodnie zaś z treścią art. 822 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Podstawą więc odpowiedzialności ubezpieczyciela jest ustalenie odpowiedzialności sprawcy szkody zgodnie z ogólnymi zasadami odpowiedzialności za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym. Przewidziana w art. 436§1 kc w zw. z art. 435 kc odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody na osobie lub mieniu wywołane przez ruch tego pojazdu opiera się na zasadzie ryzyka. Zobowiązany do naprawienia szkody ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361§ 1 k.c.). Normalnymi następstwami zdarzenia, z którego wynika szkoda, są następstwa, jakie tego rodzaju zdarzenie jest w ogóle w stanie

wywołać i w zwyczajnym biegu rzeczy, a nie tylko na skutek szczególnego zbiegu okoliczności, który z reguły je wywołuje.

W przedmiotowej sprawie fakt zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego implikujący odpowiedzialność ubezpieczyciela, a z uwagi na nieustalenie tożsamości sprawcy szkody pozwanego Funduszu, jest poza sporem. Jak już wskazano strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności za szkodę wywołaną zdarzeniem z dnia (...) co do zasady, jednak podniosła, że wypłacone powódce w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie było odpowiednie, do stopnia doznanej krzywdy oraz okoliczności sprawy i stopnia przyczynia się poszkodowanego.

W ocenie Sądu ustalenie, czy pomiędzy powódką i jej synem istniała pozytywna więź emocjonalna, czy tragiczny wypadek, w którym śmierć poniósł T. M. spowodował naruszenie dobra osobistego w postaci zerwania tej więzi, a także czy zdarzenie to wywołało trwałe lub długotrwałe uszczerbek na zdrowiu psychicznym powódki, wymagało wiadomości specjalnych z zakresu medycyny. Wobec tego Sąd na podstawie art. 278 k.p.c. dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii oraz psychologii. Sąd w całej rozciągłości podzielił wnioski wydanych w sprawie opinii przez biegłych, a także ich pisemne wyjaśnienia do opinii, zawierające odpowiedź na pytania i zastrzeżenia zgłoszone przez stronę pozwaną. Biegli stwierdzili u powódki ostrą reakcję na stres, reakcję na żałobę, a także zaburzenia adaptacyjne. W opinii szczegółowo opisano poszczególne fazy reakcji na żałobę i dolegliwości z tym związane. Cierpienia psychiczne w zakresie żałoby niepowikłanej odpowiadają cierpieniom w zaburzeniach adaptacyjnych. Biegli do stwierdzonego u powódki 5% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu zastosowali pkt 10a tabeli (obejmujący zaburzenia adaptacyjne będące następstwem urazu lub wypadku – utrwalone nerwice związane z urazem czaszkowo – mózgowym), przy zastosowaniu § 8 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U. Z 2002, nr 234, poz. 1974 ze zm) zgodnie z którym, jeżeli w ocenie procentowej brak jest odpowiedniej pozycji dla danego przypadku, lekarz orzecznik ocenia ten przypadek według pozycji najbardziej zbliżonej. Sąd podzielił ocenę zespołu biegłych, że powódka niezależnie od żałoby przeżywała dolegliwości psychiczne o obrazie zaburzeń adaptacyjnych, które różnią się jedynie czynnikiem etiologicznym. Jak słusznie wskazali biegli powołane wyżej rozporządzenie na 199 pozycji różnych zdarzeń chorobowych, jedynie w 3 pozycjach zawiera zaburzenia psychiczne, podczas gdy obecnie obowiązująca klasyfikacja zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania, obejmuje ich kilkadziesiąt, a kilkanaście występuje na podłożu ostrego oraz przewlekłego stresu. W ocenie Sądu opinia biegłych jest rzetelna, konsekwentna, kategoryczna i spójna. Prawidłowo też biegli ustalili procentowy długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki wywołany traumatycznym przeżyciem związanym z tragiczną śmiercią jej syna i szczegółowo (w opinii oraz w jej pisemnych wyjaśnieniach) uzasadnili wprowadzone wnioski.

Biegli jednocześnie wskazali, że na intensywność odczuwanego distressu mogą mieć wpływ okoliczności śmierci bliskiej osoby. Okoliczności te miały dla Sądu szczególne znaczenie przy ustaniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia.

Stosownie do treści art. 446 § 4 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (por. wyrok SN z dnia 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, LEX nr 1288712). Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar. (tak SN w wyroku z dnia 10 maja 2012 r., IVCSK461/11, Lex 1212823). W orzecznictwie

wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (patrz. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, niepubl.). Podkreślić trzeba, że niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

Powódka M. M. (1) w wyniku przedmiotowego zdarzenia straciła jedyne dziecko. Jej więź emocjonalna z synem była bardzo silna, syn był dla niej wsparciem od momentu, gdy w (...) zmarł tragicznie mąż powódki. T. M. był jedynym mężczyzną w rodzinie, czuł się odpowiedzialny za matkę i siostrę, wspierał matkę materialnie, a także pomagał w pracach domowych. Powódka była zaangażowana w życie syna, wspierała go w trudnych chwilach, gdy nie układały mu się stosunki z narzeczoną; pragnęła by syn z wnukiem zamieszkali z nią, chciała im pomagać. Niewątpliwie pomiędzy powódką i jej synem istniała silna więź emocjonalna, jaka łączy matkę z dzieckiem. Zerwanie tej więzi, w tak nagłym i tragicznym, zarówno co do przebiegu, jak i okoliczności, wypadku było dla powódki ogromnym wstrząsem. Powódka dowiedziała się o śmierci syna do funkcjonariuszy P. po godz. (...), a więc ponad (...) godziny od zdarzenia. Był to dla powódki ogromny wstrząs, który wywołał ostrą reakcję na stres. Wówczas zachowywała się ona nieracjonalnie, kazała się modlić, lamentowała, krzyczała; konieczne było zaaplikowanie jej leków uspokajających. Konieczna była też pomoc sąsiadów i rodziny. Powódka bardzo długo przeżywała kolejne fazy reakcji żałoby i właściwie do chwili obecnej nie odnalazła się w nowej sytuacji życiowej, nadal korzysta z pomocy rodziny, mieszka u szwagierki w K.. Należy zgodzić się z biegłymi, że okoliczności tego wypadku fakt, że sprawca nie udzielił poszkodowanemu pomocy i nie bacząc na skutki uciekł z miejsca zdarzenia, w sposób oczywisty potęgowały natężenie i długotrwałość cierpienia powódki. Szczególnie emocjonalna była treść wypełnionego przez powódkę formularza zawierającego zgłoszenie szkody, wypełnionego w dniu 4 stycznia 2012r., a więc niespełna miesiąc od wypadku. Powódka była załamana, rozgoryczona i bezradna. Wskazała tam, że „sprawca zatrzymał się, pozbierał swoje części z auta, zostawił T. i uciekł”. W ocenie Sądu niemożliwość rzeczywistego ustalenia przebiegu tego zdarzenia, wykrycia i ukarania sprawcy stanowiła niewątpliwym czynnikiem powodującym nasilenie cierpienia powódki, pogłębiając w niej poczucie bezsilności. Naturalnym jest, że w takich okolicznościach matka, która utraciła syna zadaje sobie pytania, czy śmierć jej dziecka była nieunikniona, czy prawidłowa reakcja sprawcy i udzielenie natychmiastowej pomocy poszkodowanemu, mogło uratować jego życie. Na te pytania powódka nie uzyska już kategorycznej odpowiedzi. Powódka przez długi czas miała w związku z tym poczucie bezsensowności tej tragedii - „nie mogła tego pojąć”, a także poczucie niesprawiedliwości z powodu bezkarności sprawcy. Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności, w szczególności nieodwracalny skutek jakim jest śmierć dziecka, młody wiek poszkodowanego, a także fakt, że traumatyczne przeżycia wywołały u powódki długotrwały 5% uszczerbek na zdrowiu, zdaniem Sądu żądanie wypłaty zadośćuczynienia w wysokości zgłoszonej w postępowaniu likwidacyjnym w kwocie 75 000,- zł było odpowiednie. Powódka zaakceptowała ustalony przez stronę pozwaną 30% stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody i z tego względu domagała się zadośćuczynienia w łącznej kwocie 52 500,- zł. Skoro pozwana wypłaciła jej kwotę 28 000,- zł w postępowaniu likwidacyjnym do zapłaty pozostało 24 500,- zł.

Sąd nie podzielił jednocześnie zgłoszonego przez stronę pozwaną na etapie postępowania sądowego żądania ustalenia 50% przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Do roszczeń z art. 446 § 4 k.c. niewątpliwie ma zastosowanie art. 362 k.c., zgodnie z którym jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Należy zauważyć, że zgromadzony w postępowaniu przygotowawczym materiał dowodowy nie doprowadził do wykrycia sprawcy szkody. W ekspertyzie kryminalistycznej stwierdzono jedynie, że sprawca poruszał się samochodem marki M. (...) lub (...) o nieznannej barwie nadwozia. Bezspornie ustalono też, że poszkodowany poruszający się pieszo w chwili wypadku był pod wpływem alkoholu. Ciało T. M. znajdowało się na prawym poboczu, ok. 1,3m od krawędzi jezdni patrząc w kierunku L.. Również na tym poboczu znaleziono fragmenty uszkodzonych

elementów z pojazdu sprawcy. Zdaniem Sądu w oparciu o te ustalenia nie ma możliwości kategorycznie ustalić, jaki był faktyczny przebieg tego zdarzenia. Brak jest przy tym jakichkolwiek podstaw by przyjąć, że poszkodowany szedł środkiem prawego pasa jezdni. Wręcz przeciwnie z opinii kryminalistycznej ustalającej hipotetycznie uszkodzenia pojazdu, którym jechał sprawca, wynika, że poszkodowany szedł prawym poboczem drogi, patrząc w kierunku L.. Zakładając, że szedł on w kierunku L., to faktycznie naruszył on zasady ruchu drogowego, gdyż powinien iść lewym poboczem. Z okoliczności sprawy nie wynika jednak, w jakim kierunku poruszał się poszkodowany. Zważywszy, że zwłoki leżały na wznak, ułożone głową w kierunku L., nie można wykluczyć, że T. M. w chwili zdarzenia szedł w kierunku K., a więc prawidłową stroną. Nie można też kategorycznie stwierdzić, czy sprawca szkody, zanim zbiegł z miejsca zdarzenia nie zmienił ułożenia ciała i innych śladów. Wątpliwości te zdaniem Sądu dają podstawy do przyjęcia, że obecnie nie jest możliwie kategoryczne ustalenie przyczyn i przebiegu zdarzenia z dnia (...) Stąd też brak było podstaw do przyjęcia, że poszkodowany w ogóle przyczynił się do powstania szkody. Fakt bowiem, że T. M. był nietrzeźwy w chwili zdarzenia nie może stanowić bezpośredniej podstawy do przyjęcia, że naruszył on w jakikolwiek sposób zasady ruchu drogowego. Zważywszy na te okoliczności Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków. Zdaniem Sądu, zgłoszenie tego dowodu w okolicznościach niniejszej sprawy, a zwłaszcza w sytuacji, gdy pozwana sama ustaliła stopień przyczynienia się poszkodowanego do szkody na 30% i powódka to uznała, miało na celu jedynie bezzasadne przedłużenie postępowania (art. 217 § 3 k.c.). Zważywszy na trudności dowodowe w tej sprawie, brak bezpośrednich świadków zdarzenia, a zwłaszcza niewykrycie sprawcy, dowód ten, zdaniem Sądu nie dałby kategorycznej odpowiedzi co do przebiegu zdarzenia, a w szczególności zachowania się jego uczestników. Ponadto podkreślić należy, że miarkując odszkodowanie stosownie do przyczynienia się poszkodowanego, Sąd bierze pod uwagę stopień winy obu stron. Stopień winy sprawcy, który zbiegł z miejsca zdarzenia i nie udzielił pomocy osobie znajdującej się w stanie zagrożenia życia, jest bardzo wysoki. Prawo karne w takiej sytuacji przewiduje kwalifikowaną, obostrzoną zgodnie z art. 178 § 1 k.k. odpowiedzialność karną. Art. 178 § 1 k.k. przewiduje zaostrenie kary wobec sprawcy przestępstwa spowodowania wypadku w komunikacji (art. 177 k.k.), który popełnił przypisane mu przestępstwo będąc w stanie nietrzeźwości, pod wpływem środka odurzającego albo zbiegł z miejsca zdarzenia. W takiej sytuacji sąd wymierza karę pozbawienia wolności przewidzianą w sankcji za przypisane przestępstwo od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę - do górnej granicy zagrożenia zwiększonego o połowę. Przepis ten ma więc zastosowanie, gdy sprawca oddała się z miejsca wypadku w zamiarze **uniknięcia odpowiedzialności, w szczególności uniemożliwienia lub utrudnienia ustalenia jego tożsamości, okoliczności zdarzenia i stanu nietrzeźwości czy pozostawiania pod wpływem środka odurzającego.**

Zważywszy na tak wysoki stopień winy sprawcy wypadku, zdaniem Sądu nawet ustalenie, że poszkodowany naruszył zasady ruchu drogowego i poruszał się niewłaściwą stroną pobocza, nie dałoby podstaw do przyjęcia wyższego niż uznane przez powódkę przyczynienia poszkodowanego do powstania szkody. Z tego też względu Sąd nie podzielił stanowiska strony pozwanej, że T. M. w połowie ponosił winę za przebieg i skutki wypadku z dnia (...) Jak już wskazano twierdzenie pozwanej, że poszkodowany szedł środkiem jezdni, sprzeczne było z poczynionymi ustaleniami w postępowaniu przygotowawczym. Wina sprawcy była niewspółmiernie wysoka w stosunku do naruszeń prawa w ruchu lądowym, których w okolicznościach niniejszej sprawy, mógł się dopuścić poszkodowany poruszający się pieszo. Okoliczność ta stanowiła dodatkowy argument, by przyjąć, że dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków był okolicznościach tej sprawy zbędny.

Sąd oddalił również wniosek strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z wywiadu środowiskowego, gdyż przepisy kodeksu postępowania cywilnego, takiego środka dowodowego nie przewidują. Podkreślić należy, że w procesie cywilnym decydujące znaczenie ma zasada kontryktoryjności, zgodnie z którą to strony są obowiązane wskazywać dowody na poparcie zgłoszonych twierdzeń i zarzutów (art. 6 k.c. i 232 k.p.c.). Na okoliczność relacji i więzi pomiędzy powódką a jej synem, pozwana mogła więc zgłaszać wnioski dowodowe przewidziane w kodeksie postępowania cywilnego jak np. dowód z przesłuchania świadków. Możliwość przeprowadzenia wywiadu środowiskowego jest instrumentem, z którego korzysta Sąd w sprawach gdzie podejmuje czynności z urzędu, a więc w postępowaniu karnym lub rodzinnym. W postępowaniu cywilnym Sąd, co do zasady, nie wyręcza stron w poszukiwaniu środków dowodowych, a cały ciężar w tym zakresie spoczywa na stronach.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 24 500,- zł wraz z należnymi odsetkami ustawowymi liczoną od dnia 15 kwietnia 2014r., oddalając dalej idące żądanie zasądzenia odsetek od dnia 15 marca 2012r.

Sąd nie podzielił przy tym poglądu strony pozwanej, że odsetki należą się powódce od dnia wydania wyroku. W przy ustalaniu daty wymagalności roszczenia Sąd miał na względzie, że z myślą art. 108 uoc termin ten wynosi 30 dni do otrzymania aktu szkody. Pozwana jednak nie wskazała w jakiej dacie otrzymała akt szkody, nie złożyła też żadnego dokumentu, z którego wynikałaby, data przesłania jej tych akt. Stąd też Sąd zastosował w tym zakresie art. 14 ust. 1 i 2 uoc, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W związku z tym przepisem Sąd przyjął, że kwestię odpowiedzialności strony pozwanej przesądziło postanowienie o umorzeniu śledztwa z powodu niewykrycia sprawcy, wydane w dniu 26 marca 2012 r. Stąd przy założeniu niezbędnego czasu na doręczenie postanowienia ubezpieczycielowi, zadośćuczynienie powinno być zapłacone w najpóźniej w terminie 14 dni tj. najpóźniej do dnia 14 kwietnia 2012r. Podkreślić trzeba, że Sąd nie dysponował potwierdzeniami doręczania korespondencji pomiędzy stronami w tym zakresie, a skoro powódka domagała się zasądzenia odsetek od dnia 15 marca 2014 r. w oparciu o art. 14 ust. 1 uoc, to strona pozwana powinna wykazać, że data wymagalności była późniejsza, a nie poprzestać jedynie na twierdzeniu, że odsetki należą się od dnia wyrokowania. W szczególności pozwana powinna wykazać, kiedy faktycznie zgłoszono szkodę, kiedy nastąpiło doręczenie pozwanej postanowienia o umorzeniu śledztwa i aktu szkody. Skoro pozwana okoliczności tych nie wykazała, Sąd orzekł o odsetkach jak w sentencji poczytując niewykazane przez pozwaną okoliczności na korzyść powódki. Jednocześnie Sąd oddalił powództwo w części obejmującej odsetki za okres od 15 marca 2012r. do 15 kwietnia 2012r., jako nieuzasadnione. Niewątpliwie bowiem o odpowiedzialności strony pozwanej przesądziła decyzja Prokuratora o umorzeniu śledztwa .

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c., gdyż powódka przegrała proces jedynie w niewielkim zakresie świadczenia ubocznego. Ostatecznie powódka poniosła koszty procesu w wysokości 4142,- zł, w tym 1225,- zł opłata sądowa do pozwu, 500,- zł zaliczka na wydatki związane z opiniami i kosztami stawienia świadka oraz 2417,- zł koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Strona pozwana powinna zwrócić powódce poniesione przez nią koszty postępowania w całości. Ponadto stronę pozwaną obciążał obowiązek uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Rejonowego w Kłodzku kwoty 860,84 zł, jako brakującej należności poniesionej na wydatki związane z wydaniem opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii, wyłożonej tymczasowo przez Skarb Państwa.